

Wybrane aspekty przemocy politycznej w Indonezji jako spuścizna kolonializmu

1. Wprowadzenie

Indonezja stanowi ekstremalną mieszankę rasową, religijną, językową i kulturową – na 17 508 wyspach (z czego ok. 6 tys. pozostaje niezamieszkanymi) wyróżnić można blisko 336 grup etnicznych mówiących 250 dialektami (tab. 1). Różnorodność etniczno-kulturowa ludzi żyjących w granicach jednego państwa sprzyja rodzeniu się różnego rodzaju antagonizmów. Narastające kryzysy w kraju przypominały o przypadkach Jugosławii albo Związku Radzieckiego, które boleśnie odczuły, czym jest rozpad państwa z powodu rosnącego niezadowolenia społeczeństwa w poszczególnych jego prowincjach. Przybierało ono niejednokrotnie formę jawnej przemocy.

Tabela 1. Główne grupy etniczne i wyznaniowe Indonezji (dane na lipiec 2014)

Najważniejsze grupy etniczne (% ogółu ludności)	Grupy wyznaniowe (% ogółu ludności)
Jawajczycy 40,1 Sundajczycy 15,5 Malajowie 3,7 Batakowie 3,6 Madurowie 3,0 Betawi 2,9 Minangkabau 2,7 Bugijczycy 2,7 Bantejczycy 2,0 Bandżarowie 1,7 Balijczycy 1,7 Aczinowie 1,4 Dajakowie 1,4 Chińczycy 1,2 inne 15,0	muzułmanie 87,2 chrześcijanie 7,0 hinduiści 1,7 wyznawcy innych grup (w tym buddyzmu i konfucjanizmu) 0,9 wyznawcy grup nieokreślonych 0,4
Populacja ogółem: 253 609 643	

Źródło: The World Factbook, <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/> [dostęp: 27.02.2015].

Celem artykułu jest wskazanie na doświadczenia kolonialne Indonezji jako źródło (zapewne jedno z wielu) problemu występowania przemocy politycznej. W państwie tym istnieje wiele punktów zapalnych – konflikty wybuchały w różnych jego rejonach. Krzysztof Kubiak wymienia wśród nich: kwestię Timoru Wschodniego, Aceh, Irianu Zachodniego (gdzie dominującą grupą etniczną są Papuasi), Zachodniego Kalimantanu (marginalizowanie Dajaków), Moluków, Sulawesi (napięcia między chrześcijanami a muzułmanami) oraz Riau¹. W artykule posłużono się dwoma wybranymi przykładami: przemocy wobec Indonezjczyków chińskiego pochodzenia (jako przykład przemocy na tle etnicznym) oraz ruchu separatystycznego w prowincji Aceh (jako przykład przemocy na tle dążeń niepodległościowych).

Przemoc polityczna jest zjawiskiem złożonym i wieloaspektowym. Jej zrozumienie wymaga wykorzystania różnorodnych ujęć, metod i dorobku wielu dyscyplin – od etnografii poprzez badania historyczne po socjologię². Próbując sformułować definicję zjawiska przemocy politycznej, warto rozbić je na części pierwsze.

Według Nancy G. Guerra i Lyndee Knox przemoc to termin opisujący zwierzęce i ludzkie zachowanie, które cechuje się uczynieniem lub groźbą uczynienia komuś krzywdy³. W *The Gale Encyclopedia of Psychology* w lakonicznej definicji czytamy, że przemoc to „nieuzasadnione użycie fizycznej siły z intencją zranienia lub uszkodzenia”⁴.

Jeden z czołowych badaczy pokoju, Johan Galtung, stwierdził, że przemoc to „naciski powodujące, że ludzie realizują się fizycznie i umysłowo poniżej swych potencjalnych możliwości” i że „o przemocy można mówić wtedy, gdy jej ofiara wie, że mogłaby się realizować pełniej”⁵.

Polityczna natura przemocy natomiast oznacza przede wszystkim kontekst, w jakim została użyta. Jest to kontekst stosunkowo szeroki: chodzi tu głównie o walkę o realizację konkretnych interesów związanych z władzą lub jej pełnieniem. Przemoc polityczna wykracza daleko poza instytucje polityczne – interesują ją wszelkie obszary, na których można prowadzić zmagania o władzę, np. na polu relacji społecznych⁶.

Wspomniana wcześniej wieloaspektowość przemocy politycznej oznacza, że nie sposób doszukiwać się jej przyczyn na podstawie jednego tylko modelu czy czynnika. Doświadczenia historyczne są przeważnie zbyt skomplikowane i ulegają różnorodnym interpretacjom, by móc wyciągnąć z przeszłości jedną tylko przyczynę wybuchu przemocy⁷.

¹ K. Kubiak, *Wojny, konflikty zbrojne i punkty zapalne na świecie*, Warszawa 2007, s. 274–292.

² I. Abraham, E. Newman, M.L. Weiss, *Introduction – The politics of violence: Modalities, frames and functions* [w:] *Political Violence in South and Southeast Asia: Critical Perspectives*, red. I. Abraham, E. Newman, M.L. Weiss, Tokio 2010, s. 1.

³ N.G. Guerra, L. Knox, *Violence*, „Encyclopedia of Crime and Justice” 2002, no. 2, s. 1649.

⁴ Hasło *Violence* [w:] *The Gale Encyclopedia of Psychology*, red. B. Strickland, Detroit 2001, s. 656.

⁵ Cyt. za: P. Lawler, *Badania pokoju* [w:] *Studia bezpieczeństwa*, red. P.D. Williams, tłum. W. Nowicki, Kraków 2012, s. 83.

⁶ I. Abraham, E. Newman, M.L. Weiss, *Introduction – The politics of violence...*, s. 3.

⁷ G. Robinson, *Mass Violence in Southeast Asia* [w:] *Political Violence in South and Southeast Asia...*, s. 70.

Geoffrey Robinson twierdzi, że jednym z najważniejszych czynników generujących i kształtujących przemoc są warunki lokalne. Jego zdaniem korzeni przemocy doszukiwać się można najczęściej w uwarunkowaniach społecznych, ekonomicznych i politycznych na poziomie lokalnym, subpaństwowym. Na pierwszy plan wysuwają się na nim trzy zagadnienia: konflikty na tle dostępu do dóbr materialnych (lub w ogóle ziemi), walki o wpływy w regionie oraz doświadczenie historyczne czy też żywa pamięć o doświadczonej przemocy w przeszłości⁸.

Problem nierówności w podziale zasobów jest społecznym aspektem, który może sprzyjać wybuchowi przemocy. Poczucie niesprawiedliwości wynikające z marginalizacji politycznej mniejszości, nierówności w podziale dóbr, poczucia zagrożenia lub inaczej braku zapewnionego podstawowego poczucia bezpieczeństwa powodują frustrację – szczególnie w społeczeństwach, w których widać wyraźny podział na klasy czy kasty.

Warto również zwrócić uwagę na charakter państwa. Joseph K. Young, dociekając przyczyn i ryzyka wybuchu wojen domowych, zauważa, że najbardziej narażone na nie są słabe państwa (a zatem te niestabilne politycznie, a także niedojrzałe jeszcze demokracje lub państwa przechodzące dopiero proces demokratyzacji) represjonujące swoich obywateli. Stosowanie przemocy na obywatelach generuje rozwój ruchów dysydenckich, które również odwołują się do radykalnych form walki o swoje prawa⁹. Stosowanie zatem przemocy przez państwo powoduje, że „aktorzy” niepaństwowi, w swojej obronie, odpowiadają tym samym. Przemoc zatem niejako wpisuje się w kulturę polityczną państwa. Przestaje być patologią, a staje się jednym z instrumentów politycznych. „Ci, którzy pragną trzymać masy na dystans, zawsze muszą liczyć się z potencjalnym użyciem przez nie nagiej przemocy. Przemoc, czy to jako ukryta i groźna tendencja, czy też jako eksplozja morderczej agresji, jest tylko jednym z wielu instrumentów dostępnych biednym i zmarginalizowanym. Związki zawodowe, chłopskie stowarzyszenia, partie polityczne oraz etniczne i nacjonalistyczne organizacje regularnie poszukują środków umożliwiających im sprawowanie władzy, choć często dużym kosztem i nie zawsze, a nawet dość rzadko, skutecznie. Mimo że strukturalni funkcjoniści postrzegali tego rodzaju konflikt jako patologiczny dla systemów równowagi, protest coraz częściej uznaje się za działanie mieszczące się w normie”¹⁰.

Ostatecznie sam fakt, że państwo było w przeszłości kolonią sprawia, że mierzy się ono z wieloma problemami czy konfliktami. Jak pisze Grzegorz Gil, na gruncie europejskim można mówić o wielowiekowym procesie formowania państwa współczesnego. Państwa azjatyckie, w porównaniu do europejskich, są wyjątkowo młode, gdyż ich struktury państwowe formują się od ponad sześćdziesięciu lat, co jest wyjątkowo krótkim okresem¹¹. Choć proces dekolonizacji został zakoń-

⁸ *Ibidem*, s. 70.

⁹ J.K. Young, *Repression, dissent, and the onset of civil war*, „Political Research Quarterly” 2012, no. 66, s. 516.

¹⁰ T.C. Lewellen, *Antropologia polityczna: wprowadzenie*, Kraków 2011, s. 137.

¹¹ G. Gil, *Dynamika państwowości w Azji Południowej* [w:] *Azja Wschodnia i Azja Południowa w stosunkach międzynarodowych*, red. J. Nakoneczna, J. Zajączkowski, Warszawa 2011, s. 380.

czony, wynikające z niego problemy wciąż pozostają palącą kwestią dla młodych państw azjatyckich. „Na przełomie XX i XXI w. «kwestia ludów tubylczych» stała się palącą zarówno dla byłych imperiów kolonialnych rozliczających się ze swoją przeszłością, jak i dla krajów, które po zakończeniu procesu dekolonizacji zostały z ogromnym багаżem konfliktów etnicznych i społecznych do rozwiązania. Dla tych pierwszych rozliczenie z przeszłością kolonialną zaczęło przybierać formę wewnętrznego pojednania międzykulturowego [...]. Te drugie (wśród nich kraje azjatyckie), same będące ofiarami kolonizacji, kwestię ludów tubylczych traktują z ogromną ostrożnością i niechęcią, próbując utrzymać coraz bardziej świadome swoich praw ludy tubylcze na dotychczasowym marginesie życia społecznego i politycznego”¹².

2. Kolonialna przeszłość Indonezji – Holenderskie Indie Wschodnie

Państwa azjatyckie, zacofane względem rozwiniętych mocarstw europejskich, nie potrafiły powstrzymać europejskiej ekspansji powodowanej przewagą militarną, technologiczną czy ekonomiczną. Terytorium dzisiejszej Indonezji również wchodziło w przeszłości w skład posiadłości zamorskich mocarstw kolonialnych. Holendrzy przybyli w region Archipelagu Malajskiego pod koniec XVI w. w celach handlowych. Ich pierwsze statki przybyły w 1596 r. do Banten. W owym czasie w Europie panował olbrzymi popyt na egzotyczne przyprawy, takie jak gałka muszkatołowa, pieprz czy goździki, i nadzieja na przejęcie handlu tymi przyprawami była główną przyczyną ekspansji Holendrów¹³.

Swą dominację w dzisiejszej Indonezji poszerzali oni szczególnie poczynawszy od 1750 r. aż do wybuchu I wojny światowej w 1914 r. Holenderska Kompania Wschodnioindyjska, założona w 1602 r. i pełniąca *de facto* władzę w tym rejonie, popadła w długi wynikające głównie z korupcji holenderskich urzędników, a także spadku zysków z powodu nadmiernej eksploatacji zasobów archipelagu. Kompanię zniesiono w 1799 r., a w jej miejsce utworzono rząd kolonialny. Nowy reżim koncentrował ekonomiczną eksploatację na dwóch najbardziej zaludnionych i żyznych wyspach: Jawie i Sumatrze. Wprowadzona reforma agrarna zmuszała lokalną ludność do uprawy cukru na ziemi, na której dotychczas uprawiano ryż¹⁴. Intensywna eksploatacja ziemi stale przyczyniała się do spadku jej produktywności. W celu zmniejszenia kosztów utrzymania kolonii, a co za tym idzie także w celu zwiększenia zysków, Holendrzy wprowadzali różnorakie formy pracy przymusowej, wydłużając np. czas pracy lokalnej ludności.

W 1870 r. dotychczasowy system agrarny zastąpiono polityką sprzyjającą inwestycjom zza granicy. W owym czasie na wyspy archipelagu imigrowało wielu

¹² H. Schreiber, *Globalizacja i azjatyckie ludy tubylcze* [w:] *Azja Wschodnia i Azja Południowa...*, s. 145–146.

¹³ N. Laskowska, *Indonezja*, Warszawa 2012, s. 33.

¹⁴ C. Lockard, *Southeast Asia in world history*, Cary 2009, s. 93.

Chińczyków (choć pierwsi z nich pojawili się na wyspach na długo przed przybyciem Holendrów), którzy w krótkim czasie stali się handlową klasą średnią i posiadali sklepy w niemal każdym mieście. Prócz handlu wielu Chińczyków zajmowało się rzemiosłem, górnictwem czy kowalstwem. Zajmowali się także takimi dziedzinami jak gastronomia, pożyczki na procent, a nawet hazard¹⁵.

Chińczycy stanowią jednak zaledwie element etniczno-kulturowej mozaiki byłej kolonii. „Władza holenderska stworzyła nieistniejące do tej pory relacje między różnymi grupami etnicznymi i religijnymi zamieszkującymi archipelag. Chrześcijańscy mieszkańcy Moluków i Sulawesi zostali w ramach armii kolonialnej sprowadzeni na terytoria zamieszkałe przez mużułmańską ludność Sumatry. Mużułmańscy Jawajczycy znaleźli się na hinduskim Bali i na chrześcijańskich terytoriach Nowej Gwinei. Tysiące jawajskich rodzin przeniosło się na Sumatrę i Kalimantan, żeby pracować na plantacjach”¹⁶.

Struktura demograficzna kolonii zaczęła się gwałtownie zmieniać także pod wpływem rozwoju cywilizacyjnego, gwałtownie wzrosła liczebność populacji, co z jednej strony można uznać za pozytywny aspekt władztwa Holendrów; pojawiły się jednak także negatywne tego skutki, które są odczuwane w Indonezji do dziś. Pod holenderskimi rządami wyspa stała się z pewnością bezpieczniejsza, gdyż nastąpił znaczny spadek przestępczości. Poprawie uległa także opieka zdrowotna, co oznaczało dłuższe życie. Craig Lockard podaje, że w 1800 r. na Jawie żyło ok. 10 mln ludzi, sto lat później populacja wzrosła już do 30 mln, a w 1940 r. wyspa liczyła ok. 48 mln mieszkańców¹⁷. Tak gwałtowny przyrost ludności oznaczał coraz mniej miejsca. Aby pozyskać przestrzeń, choćby pod uprawę ziemi, wycinano coraz więcej lasów, co odbiło się na lokalnym środowisku. Ludzie uprawiali coraz mniejsze połacie rozdrobnionej, rozparcelowanej ziemi; rósł też odsetek tych, którzy nie mieli do niej żadnego dostępu.

Na XIX w. przypada także konsolidacja i poszerzanie terytorium holenderskiej kolonii. Koloniści zwrócili oczy ku innym wyspom, szczególnie Sumatrze, Borneo i Sulawesi. Ponieważ miejscowa ludność częstokroć stawiała opór, Holendrzy niejednokrotnie odwoływali się do siłowych rozwiązań. Tak np. mużułmańscy Aczeni z prowincji Aceh w północnej Sumatrze przez 30 lat (począwszy od 1873 r.) stawiali zaciepły opór Europejczykom, a niektórzy badacze twierdzą nawet, że prowincja nigdy tak naprawdę nie znalazła się pod pełną kontrolą kolonistów¹⁸. Bez względu na wynik konflikt pochłonął wiele ofiar: 70 tys. mieszkańców prowincji i 37 tys. żołnierzy armii kolonialnej¹⁹.

Z pewnością Holendrzy byli świadomi swojej roli jako intruzów w Archipelagu Malajskim. Mieli też jasny cel: zysk. W zdobyciu i poszerzaniu kontroli nad

¹⁵ N. Laskowska, *Indonezja*, s. 45–47.

¹⁶ *Ibidem*, s. 45.

¹⁷ C. Lockard, *Southeast Asia...*, s. 93.

¹⁸ M. Wood, *Official history of modern Indonesia: New order perceptions and counterviews*, Leiden 2005, s. 68.

¹⁹ N. Laskowska, *Indonezja*, s. 44.

wyspami, które składają się na dzisiejszą Indonezję, pomógł im fakt, że lokalna ludność – czy to Jawajczycy, Aczinowie czy Balijszczyki – nie była skupiona w ramach jednej wspólnoty narodowej – idea narodu indonezyjskiego pojawiła się wszak dopiero w XX w.²⁰

Epoka panowania Holendrów wspomniana jest dzisiaj przeważnie negatywnie. Kojarzy się głównie z wyzyskiem i krwawymi konfliktami. „Rasizm i dyskryminacja stanowiły podbudowę inwazji, kolonizacji, nacisku i marginalizacji ludów tubylczych. Kolonizatorzy wychodzili z założenia, że ich potrzeby są ważniejsze od potrzeb kolonizowanych. Historia ludów tubylczych pokazuje, jak kolonizatorzy wykorzystywali rasistowską ideologię do uzyskania dominacji i hegemonii. W imię Boga, cywilizacji, postępu i rozwoju kolonizatorzy usprawiedliwiali swoje barbarzyńskie poczynania wobec skolonizowanych ziem i ich mieszkańców”²¹. Wraz z procesem dekolonizacji wypłynęło na wierzch także wiele problemów etnicznych i religijnych, które wcześniej nie miały okazji zaistnieć.

3. Indonezyjczycy pochodzenia chińskiego

Chińczycy pojawili się na wyspach Archipelagu Malajskiego jeszcze przed Europejczykami. Prawdopodobnie byli też w ogóle pierwszymi cudzoziemcami, którzy pojawili się na Jawie. Gdy Holendrzy podbijali terytorium dzisiejszej Indonezji, zastali chińskie „królestwo” na wyspie Kalimantan, rządzone przez górnika Lo Fangbo. „Królestwo” to posiadało podstawowe instytucje i infrastrukturę, tj. siły policyjne, więzienie i sądziów²².

Ludność chińska okazała się przydatnym narzędziem w rękach Holendrów. Chińczycy stanowili swego rodzaju pośredników między kolonistami a rdzenną ludnością wysp. Mieszkańców kolonii podzielono na trzy klasy: białych Europejczyków (czyli Holendrów jako panów), żółtych (czyli Chińczyków jako kupców) oraz najniższą klasę – ciemnoskórych tubylców, przeważnie chłopstwo. W tym podziale społecznym, za którym szedł także bardzo nierówny podział dóbr, należy doszukiwać się źródeł wrogości dzisiejszych rdzennych Indonezyjczyków do indonezyjskich obywateli chińskiego pochodzenia²³.

Antychińskie uczucia w Indonezji nie są nowością. Już Holendrzy odpowiadali za masakrę Chińczyków w roku 1740, ponieważ obawiali się ich konkurencyjności w handlu. W Dżakarcie nie pozostawiono wtedy ani jednego żywego Chińczyka. W historii kraju incydenty o antychińskim charakterze wybuchały z zadziwiającą regularnością, przeważnie co 8 lat: w 1949 r. rdzenni Indonezyjczycy zemścili się na nich z powodu wspierania kolonistów w trakcie walk o niepodległość. W 1957 r.

²⁰ M. Wood, *Official history...*, s. 69.

²¹ V. Tauli-Corpuz, *The Resistance of the indigenous peoples of Asia against racism and racial discrimination* [w:] *Indigenous Affairs*, red. M. Jensen, Kopenhaga 2001, s. 43.

²² K.C. Lee, *Fragile nation: The Indonesian crisis*, River Edge 1999, s. 236.

²³ *Ibidem*, s. 237.

Sukarno uderzył w nich, zakazując im handlu detalicznego. W 1965 r. wielu Chińczyków spotkała śmierć z powodów ideologicznych (wymordowano potencjalnie nawet milion osób podejrzewanych o komunizm). W 1973 r. wybuchły antychińskie zamieszki w Bandungu i Dżakarcie. W 1974 r. do rozruchów doszło w trakcie wizyty japońskiego ministra (spalono wtedy wiele chińskich domów i samochodów). Kolejne zamieszki wybuchły w 1980 r., uszkodzonych zostało wówczas ok. 400 samochodów, 500 skuterów, a cztery domy zostały spalone²⁴.

Na przełomie XX i XXI w. wrogość wobec Indonezyjczyków chińskiego pochodzenia wciąż się utrzymywała, będąc narzędziem w rękach władzy. W 1998 r. doszło do protestów na uczelniach na wieść o planowanym, siódmym już, starciu w wyborach prezydenta Suharto. Protest miał charakter antyrządowy i nic nie wskazywało na to, że dojdzie do przemocy wobec mniejszości chińskiej, co jednak ostatecznie miało miejsce. Samsu Rizal Panggabean oraz Benjamin Smith dowodzą, że wybuch antychińskich zamieszek był zainicjowany przez indonezyjskie siły bezpieczeństwa. „Zamieszki antychińskie miały miejsce tylko tam, gdzie lokalny rząd i siły bezpieczeństwa nie dały rady ograniczyć zasięgu studenckich demonstracji”²⁵.

Wrogie nastroje wobec omawianej mniejszości wykorzystano z dwóch powodów: po pierwsze, zamierzano odwrócić uwagę od braku wystarczającej siły do kontroli i zduszenia protestów, a po drugie, chodziło o przesunięcie celu masowej mobilizacji z rządu na dominującą ekonomicznie mniejszość chińską.

4. Dążenia separatystyczne Aceh

Aceh historycznie i kulturowo zdecydowanie odstaje od reszty Indonezji. Leżąc prawie 1700 km na północny zachód od Dżakarty, jest fizycznie odizolowany od innych prowincji kraju. Ponadto mieszkańcy tego regionu jako pierwsi zostali nawróceni na islam, jako że północne wybrzeże Sumatry było pierwszym miejscem dzisiejszej Indonezji, do którego zawitali arabscy kupcy. Stąd też prowincję tę uznaje się za kolebkę islamu²⁶.

W roku 1873 Holendrzy dokonali interwencji w Aceh – rozpętała się najkrwawsza wojna kolonialna w historii Holandii, która toczyła się aż do I wojny światowej.

W czasie II wojny światowej wyspy okupowali Japończycy, początkowo witani jako wyzwolicieli. Brak jakiegokolwiek poszanowania dla aczińskich instytucji i religii (szczególnie nakaz składania pokłonów w czasie modlitwy w kierunku wschodnim – w stronę japońskiego cesarza, podczas gdy Aczinowie tradycyjnie kłaniali się w kierunku zachodnim – w stronę Mekki) sprawił jednak, że Japończycy byli tu znienawidzeni bardziej od Holendrów. Po kapitulacji Japonii

²⁴ *Ibidem*, s. 233.

²⁵ S.R. Panggabean, B. Smith, *Explaining anti-Chinese riots in late 20th century Indonesia*, „World Development” 2011, no. 2, s. 231.

²⁶ K.C. Lee, *Fragile nation...*, s. 286.

Indonezja zadeklarowała niepodległość (17 sierpnia 1945 r.), a Aczinowie kontynuowali walkę z Holendrami, którzy próbowali ponownie zdobyć kontrolę nad swoimi koloniami.

W 1949 r. Holandia uznała w końcu niepodległość Indonezji. Zjednoczone państwo szybko jednak uległo procesom dezintegracyjnym. Przyczyną takiego stanu rzeczy były dążenia radykalnej organizacji muzułmańskiej Darul Islam, która postulowała uczynienie z Indonezji państwa teokratycznego, bazującego na prawie szariat. Aczinowie przyłączyli się do wywołanej przez organizację rebelii.

Indonezyjski rząd zrozumiał, że problem Aceh nie ma charakteru militarnego, a polityczny. Aby ograniczyć działalność ruchu nacjonalistycznego, przyznał Acehowi pewną autonomię w 1956 r., w połowie 1959 r. nadano jej specjalny status, a w 1962 r. zgodzono się na wprowadzenie w tym regionie szariat²⁷.

W latach siedemdziesiątych XX w. separatyści toczyli walki pod wodzą Hassana di Tiro, który szybko stał się czołową postacią polityczną organizacji separatystycznej Gerakan Aceh Merdeka (GAM). O trwałości i żywotności nastrojów separatystycznych świadczy wznowienie działań w 1989 r., gdy zaatakowano indonezyjski posterunek wojskowy, skradziono wówczas z niego 20 sztuk broni. Rebelianci przedstawiali siebie jako rewolucjonistów, chcących ustanowić niepodległą islamską republikę Acehu. Walki trwały zatem dalej i rozwinęły się do tego stopnia, że od 1990 r. można mówić o pełnoprawnej wojnie domowej, która pochłonęła życie ponad 2000 osób.

Szansa na zmiany w prowincji pojawiła się po ustąpieniu prezydenta Suharto w 1998 r. Mieszkańcy Acehu podnieśli wówczas kwestię łamania praw człowieka, pojawiły się oskarżenia o okrutne zachowanie armii. Ówczesny minister obrony, generał Wiranto, złożył wizytę w północnej Sumatrze, by skontrolować doniesienia o zabójstwach i torturach. Zapowiedział wycofanie wojsk oraz oficjalnie przeprosił za zachowanie armii²⁸.

Likwidacja specjalnego statusu militarnego Acehu oraz wycofanie wojsk nie zakończyło jednak aktów przemocy. W styczniu 1999 r. religijni ekstremiści z ruchu niepodległościowego zaczęli zabijać indonezyjskich żołnierzy, którzy nadal stacjonowali w regionie. Armia twierdziła, że za zabójstwami stała grupa GAM, która walczyła o niepodległość prowincji od połowy lat siedemdziesiątych XX w.

W dniu 5 sierpnia 2005 r. w Helsinkach podpisano porozumienie pokojowe. Przedstawiciele ruchu niepodległościowego odstąpili od żądania pełnej niepodległości, natomiast rząd indonezyjski obiecał zmienić prawo, by lokalne partie polityczne również miały prawo brania udziału w wyborach. Tym samym ludność Acehu została dopuszczona do życia politycznego państwa. Kilka miesięcy później, 11 grudnia 2005 roku, odbyły się wybory na szczeblu regionalnym. Gubernatorem Acehu został Irwandi Yusuf.

²⁷ *Ibidem*, s. 289.

²⁸ K.C. Lee, *Fragile nation...*, s. 282.

Obecnie Aczinowie żyją z przeświadczeniem, że ich wysiłki włożone w walkę z Holendrami nie zostały docenione i nie spotkały się z żadną formą gratyfikacji. Jednocześnie podczas wojny domowej w Północnej Sumatrze, Kalimantanie i Północnym Sulawesi Aceh pozostał neutralny i nie walczył przeciwko stronie rządowej. Rząd również nie docenił tego gestu. To rozgoryczenie z pewnością w pewnym stopniu decyduje o dzisiejszym zachowaniu Aczinów, o ich przekonaniu o własnej odrębności.

Przed Aczinami stoi kolejne wyzwanie: postępująca i niepowstrzymana globalizacja i zwiększające się wpływy Zachodu. Młodzi ludzie fascynują się zachodnią kulturą i osiągnięciami, pojawia się coraz więcej zagranicznych inwestorów, a samo społeczeństwo Aczinów przestaje być jednolite i skonsolidowane przez napływ pracowników z innych regionów. Postawić należy pytanie, czy wpływy Zachodu mogą doprowadzić do buntu i radykalnej antyzachodniej postawy, jaką dało się zauważyć w muzułmańskich państwach Bliskiego Wschodu? Jakie skutki będzie to miało dla Indonezji?

5. Podsumowanie

Kolonialna przeszłość w pewnym zakresie definiuje współczesną kulturę polityczną Indonezji. Wspomniany wpływ doświadczenia przemocy w przeszłości odgrywa istotną rolę w ponownym odwoływaniu się do niej w sytuacjach kryzysowych. Holendrzy brutalnie tłumili wszelkie przejawy oporu ze strony tubylców, toczyli krwawe, wyniszczające i wieloletnie wojny (jak ta trwająca ok. trzydzieści lat w Acehu). Przemoc zatem wpisuje się w kulturę współczesnej Indonezji, definiuje jej charakter.

Efektom lat rządów holenderskich są głębokie podziały społeczne, swego rodzaju kategoryzacja Indonezyjczyków – w ich następstwie dochodzi do dysproporcji w podziale zasobów. Wynikająca z polityki kolonialnej zamożność ludności pochodzenia chińskiego skutkuje wielowiekową już niechęcią do tej grupy, a nawet nienawiścią, co przejawiało się w licznych pogromach, wykorzystywanych także politycznie przez władzę.

Holendrzy w swych koloniach w przeciwieństwie np. do Portugalczyków nie wtrącali się w religię i kulturę ludów tubylczych, skupiając się na intensywnej eksploatacji zasobów ekonomicznych. W Indonezji nie było zatem realnej konkurencji dla prężnie rozwijającego się islamu. Rozwinięta w Acehu radykalna forma tej religii, dla której nie było przecież przeciwwagi, sprzyjała rozwojowi ugrupowań, które postulowały utworzenie państwa teokratycznego. Proces dekolonizacji został zakończony wszak stosunkowo niedawno, stąd też różnice w wizji tworzonej nowej państwowości.

Streszczenie

W artykule omówiono zjawisko przemocy politycznej w Indonezji. Jego główną tezą jest kluczowe znaczenie doświadczenia historycznego jako jednego z najważniejszych czynników wpływających na opisywane zjawisko. Autor, powołując się na przykłady ruchu separatystycznego w prowincji Aceh i powszechnych uprzedzeń antychińskich, ukazuje, że korzenie omawianych problemów sięgają dalekiej przeszłości i stanowią konsekwencję określonych działań i decyzji podejmowanych przez Holendrów, takich jak intensywne eksploatacja indonezyjskich zasobów, dokonująca się z naruszeniem wielu zasad, oraz brak szacunku dla miejscowej kultury i tradycji, a także uprzywilejowany status migrantów chińskich.

Słowa kluczowe: Indonezja, przemoc, uprzedzenia, Aceh, mniejszość chińska

Some aspects of political violence in Indonesia as a relict of colonialism

Summary

The article presents the phenomenon of political violence in Indonesia. Its main thesis is that among many other factors very important is significant historical experience. The author, using the example of separatist movements in province of Aceh and common prejudice against Chinese shows that roots of discussed problems reach deeply in the past and are the consequence of particular actions and decisions taken by the Dutch such as intense and unfair exploitation of Indonesia's resources, no respect to local culture or tradition and privileged status of Chinese immigrants.

Keywords: Indonesia, prejudice, Aceh, Chinese minority